



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI
RZECZNIK PRASOWY
ul. Kilińskiego 152
90-322 Łódź
tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607
e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 7 lipca 2015 r.

INFORMACJA PRASOWA

Lekarz, właścicielka aptek i jej pracownica oskarżeni w sprawie dotyczącej realizacji 358 podrobionych recept

Prokuratura Rejonowa w Kutnie skierowała do miejscowego sądu akt oskarżenia przeciwko 44-letniej właścicielce kilku aptek, jej 62 - letniemu konkubentowi – ordynatorowi jednego z oddziałów szpitala w Kutnie oraz 62 – letniej pracownicy apteki. Zarzuty sformułowane w akcie oskarżenia co do kobiet dotyczą posługiwania się 358 sfalszowanymi receptami, natomiast w odniesieniu do lekarza pomocnictwa do ich podrobienia. 44-latce grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do 7 lat i 6 miesięcy – przyjęto bowiem, że z przestępstwa uczyniła stałe źródło dochodu, pozostałym oskarżonym natomiast – kara pozbawienia wolności w wymiarze do lat 5.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, 44-letnia właścicielka kilku aptek w okresie od czerwca do sierpnia 2013 roku, zrealizowała wraz z innymi osobami w tym z jedną z zatrudnianych kobiet, co najmniej 358 recept na lek o nazwie Zoladex L.A. Wystawione one zostały na dane osobowe fikcyjnych osób, przy wykorzystaniu recept opatrzonych pieczęcią 62-letniego lekarza – konkubenta kobiety. Sprzedaż tego leku jest ściśle reglamentowana. Jedna apteka mogła w miesiącu zamówić do sprzedaży jedynie trzy opakowania. Zazwyczaj, nie był on dostępny „od ręki” i konieczne było jego wcześniejsze zamówienie. Dlatego też, oskarżone kobiety zamówiły go w kilkuset aptekach w różnych regionach kraju. Realizowane pojedynczo recepty dotyczyły trzech opakowań. Jedno opakowanie leku kosztowało ponad 850 złotych. Co prawda była możliwość refundacji, nie korzystano z niej jednak, gdyż wiązałoby się to ze szczegółową weryfikacją recept przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Specyfik nawet kilkukrotnie droższy był on poza granicami Polski. Jego podstawowym przeznaczeniem jest leczenie w przypadku raka prostaty, jednak w innych krajach wykorzystywany jest także jako lek na bezpłodność. Korzystając z tego, 44 – latka odsprzedawała lek z zyskiem jednej z hurtowni – zarejestrowanej na dane znajomej sobie kobiety. Z tytułu nabycia, hurtownia wystawiła aptece faktury, które jednakże oskarżona zniszczyła. W przypadku jednego opakowania leku osiągała ona korzyść w wysokości ponad 140 złotych. Hurtownia natomiast najprawdopodobniej eksportowała je z zyskiem do innych krajów. Łącznie w ten sposób oskarżona kupiła i sprzedała co najmniej 1014 opakowań, osiągając „zarobek” w kwocie około 143 tysięcy złotych. Materiały dowodowe dotyczące innych osób uczestniczących w posługiwaniu się podrobionymi receptami wyłączono do odrębnego postępowania. Jak ustalono, udział lekarza objętego aktem oskarżenia, sprowadzał się do udzielania pomocy, polegającej na udostępnieniu recept ze swoją pieczęcią, przekazywania rad co do aptek, w których najlepiej zrealizować recepty oraz telefonicznego potwierdzania farmaceutom autentyczności przedkładanych im recept.

44-latka przyznała się do wypisywania recept, negowała jednak udział w ich realizacji. Nie przyznały się do zarzutów pozostałe dwie osoby. Sprawstwo oskarżonych znajduje jednak potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, na który składają się zeznania kilkuset świadków, opinie powołanych biegłych, analizy kryminalne, wyniki oględzin, przeszukań, a także dokumentacja bankowa.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania